



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
 (za miejscowych i samiejscowych):
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie " 3.—
 Kwartalnie " 1.50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 33, telefona 76 50, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie katedy.

CENA OBLÓŻEN:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 80 k., na IV-ej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k., Nadeślanie za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne do 3 kop. za wiersz

Reprezentantem
 „Gonia Częstochowskiego” na **SOSNOWIEC**
 i **ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest
Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację
 „Gonia Częstochowskiego” na **ZAWIERCIE**
 objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec
 Częstochowski” w **Rakowie** przyjmuje p. **Kolasiński**.

Dzisiaj o godz. 7 1/2 w ogrodzie Braci Wolberg
KONCERT
 orkiestry **Karola Namysłowskiego**; w
 czwartek o godz. 6 i pół. 367—3—1

„Kto chce długo żyć”
 niechaj pamięta o tem, aby od czasu do czasu
 przeczytać gruntownie żołądek i kiszki. Jeżeli w
 żołądku pozostają niestrawne części—wówczas wy-
 twarzają się choroby, które podkopują zdrowie a
 tem samem szczęście ludzi. Ze źródła „Franciszka
 Józefa” gorzka woda jest znakomitym i natural-
 nym środkiem przeczyszczającym, stale polecanym
 przez znakomitych profesorów i lekarzy.

D-ta A. Gelbard
 mieszka obecnie
Dojazd 9, vis-à-vis stacji.

Pracownik dentysta M. Grejniec
 przy ul. Piłsudskiego, wyjmowanie zębów bez
 bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia.
 Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, telefon № 108.

Kalendarzyk.
 D. 28 Maja.
 Smoła chrześcijańska: dziś Augustyna B.
 W. Ap. jutro Teodozj P. M.
 Smoła słowiańska: zaś Jaromila jutro Bo-
 chwala.
 Wschód słońca godz. 3 m. 54, zachód godz.
 8 m. 0.
 Przybyło dnia: 8 godzin 32 minut.
 Wiadomości historyczne: 1507. Zygmunt I
 zawiera sojuz z Węgrami. — 1591. Zamor-
 dowanie caryciewa Dymitra. — 1646. Jan
 Kazimierz mianowany kardynałem.

Z miejskich
porządków.

Niejednokrotnie podnoszono sprawy do
 miejskich porządków odnoszące się, ale zawsze
 nieskutecznie, trudno bowiem zmienić przyzwy-
 czenia i nawyk nieporządków, w którym wi-
 docznie lubują się nasze władze miejskie.
 Bruki nasze są źle robione i tak same
 źle konserwowane, nad robotami żadnego tech-
 nicznego dozoru spotkać się nie zdarza, nie
 dziwne, że puja się zaraz po wybrukowaniu i
 zaraz po renowacji. — Rzecz źle zrobiona
 trwała być nie może. — O jakimkolwiek ure-
 gulowaniu dróg bocznych, na które mógłby
 rozprzestrzenić się ruch kołowy letnią porą
 zwłaszcza mowy niema; o prawidłowym uży-
 ciu szarwarku na ten cel nikt nie myśli. Mi-
 mowoli nasuwa się pytanie na co zużywa się

szarwark, który każdy obywatel daje i dać
 jest obowiązany? Służba techniczna miejska
 gdyby sechiała, rozporządzając szarwarkiem i
 umiejętnie nim kierując, mogłaby niejedno po-
 zyteczne zrobić.

Tymczasem drogi miejskie, pozostawione
 bez opieki i dozoru, są coraz gorsze — poza-
 wione rowów ściekowych i mostów są nie po-
 dobne do przebycia. Znam mostek, którego
 połowa pozabawiona jest bala już od listopada,
 po którym przejazd nocną porą jest niebezpie-
 czny — ale tego braku nikt nie widzi, a tem
 bardziej zapobiedz mu nie chce. — Stan komu-
 nikacji jest niżej wszelkiej krytyki, ale i kryty-
 ka jest niepożyteczna w obec ignorancji i niedo-
 legstwa tych, do których piecza nad tą sprawą
 należy.

Nie dosyć że dróg żędnych nie ma, że mi-
 sto nie posiada miejsc spacerowych, ale jesz-
 cze miejsca, do których prowadzą piaszczyste
 lub błotniste drogi, i pełne wykrywień ścież-
 ki, są zatrwane systematycznie smrodem który
 rozwija przedsiębiercy oczyszczania mi-
 sta i miejsc ustępowych.

Po wszystkich drogach jakieś nie uchwy-
 tne wozy wyrzucają cuchnące śmieci domo-
 we, zawierające zarazki wszelkich chorób, a
 beczki z dołów ustępowych wylewają się wśród
 dnia na grunta, leżące tuż za magistratem i w
 bliskości zabudowanych i zamieszkanich miej-
 scowości. — Czy takie zatrwanie powietrza
 powinno mieć miejsce, czy jest one zgodne z
 wymaganiami higieny miejskiej, czy pozwalają
 na to nawet istniejące przepisy administra-
 cyjne?

Czy nie należałoby nakoniec uporządko-
 wać sposobu wywożenia nieczystości i ochronić
 mieszkańców od nieprzyjemności i niebezpie-
 czeństwa chorób. Bodałby najprędzej tak upra-
 gniony samorząd miejski był zaprowadzony!
 B—k.

Szkoła japońska.

W kronikach dziejów powszechnych nie-
 ma wypadku takiego zadziwiającego rozwoju
 kraju w tak krótkim przeciągu czasu, jak ewo-
 lucja Japonji, od chwili otwarcia kraju tego dla
 stosunków międzynarodowych.

Od tego czasu ludność Japonji powiększy-
 ła się o 15 milionów; handel zagraniczny (wy-
 wóz i przywóz), który w r. 1872 obliczano na
 31 milionów rubli, dosięgał w r. 1898 — 455
 milionów.

Jak handel i przemysł japoński, tak i o-
 świata postępuje w Japonji olbrzymimi kro-
 kami.

Na szczególną uwagę zasługuje szeroka i
 doskonała organizacja wykształcenia technicz-
 ego. W r. 1900 Japonja liczyła przeszło 1,000
 szkół technicznych, których głównym celem
 było i jest uwolnienie się od specjalistów za-
 granicznych. Państwo asygnuje rocznie około
 150,000 rubli na przygotowanie nauczycieli-
 techników z pośród krajowców. Główne przed-
 mioty wykładów technicznych stanowią: far-
 biarstwo, tkactwo, przeróbka metali i drzewa,
 rysunek, malarstwo, rzeźba, szycie, jedwabnic-
 two, lakierowanie itd. Margrabia Ito założył
 wyższy instytut inżynierski, którego wycho-
 wańcy prowadzą teraz ehlubnie przemysł kra-
 jowy po drodze postępu.

Ogólny obraz organizacji nauczania japoń-
 skiego daje nam następujące zestawienie. Ja-
 pończyk, poczynając od 6-go roku życia, uczy
 się 3 lata w szkole ludowej, 3 lata w ludowej
 wyższej, 5 lat w liceum (odpowiadającym gim-
 nazjum), 2 lata w wyższej szkole specjalnej i
 3 lub 4 lata w uniwersytecie. Mniej więcej
 średni wiek studentów uniwersytetu w Tokio
 wynosi 22—34 lata.

W szkole początkowej oprócz nauki mo-
 ralności (wykładanej bez żadnego związku z

religią) dzieci uczą się języka japońskiego, a-
 rytmyki, gimnastyki, rysunku, śpiewów i re-
 kodziel. W wyższej szkole początkowej do tych
 przedmiotów przybywa jeszcze: historia japoń-
 ska, rolnictwo, znajomość handlu i język an-
 gielski.

Szkół takich było w Japonji w r. 1902
 282, z 102,500 uczniami. Utrzymanie ich ko-
 stowało 5 milionów rubli. Takich samych szkół
 żeńskich (miejskich było w r. 1902—70 z 18,000
 uczniami). Dziewczęta uczą się języka japońskie-
 go, moralności, języka angielskiego lub fran-
 cuskiego, historii, geografji, matematyki, przy-
 rody, muzyki i gimnastyki. Istnieje wyższe se-
 minarium dla nauczycielek.

Licea mają za zadanie przygotowanie
 młodzieży do uniwersytetu, odpowiadają więc
 naszym gimnazjom.

Szkół specjalnych — między innymi 5 le-
 karskich, i języków obcych, i sztuk pięknych
 — w r. 1903 było 56, utrzymywanych kosztem
 1 miliona rubli.

Uniwersytety są dwa: w Tokio i w Kio-
 to. Trzeci ma wkrótce powstać w Sendaj. U-
 niwersytet cesarski w Tokio posiada 6 wydzia-
 łów: prawny, lekarski, inżynierski, literacki,
 przyrodniczy i rolniczy. Większość profesorów
 stanowią japończycy, którzy zresztą kształcili
 się w uniwersytetach europejskich.

Kurs na wydziale lekarskim i prawnym
 trwa 4 lata, na pozostałych—3 lata. Uniwersy-
 tet w Tokio posiada 100 katedr i tyluż profes-
 orów. Liczba studentów w r. 1903 przekro-
 czyła 4,000. Nauka ich kosztowała państwu o-
 kolo 2 1/2 miliona rubli.

Istniejące uniwersytety nie wystarczają
 dla wszystkich, pragnących wiedzy. Wielu
 młodych japończyków wyjeżdża na studia do
 Europy i do Ameryki. Prócz tego, przy uni-
 wersytetach założono pięć pomocniczych wyż-
 szych zakładów naukowych, a mianowicie do
 wykładów: języka japońskiego i chińskiego, li-
 teratury japońskiej i chińskiej, nauk przyrodni-
 czych, fizyki i chemji, matematyki, języka i
 literatury angielskiej i wreszcie—innych języ-
 ków obcych.

Z sześciu wydziałów uniwersyteckich na
 szczególną uwagę zasługuje wydział inżynier-
 ski i przyrodniczy. Inżynierski dzieli się na 9
 sekcji: inżynierów cywilnych, mechaniki stoso-
 wanej, budowy okrętów, wyrobu broni, elektro-
 techniki, budownictwa, chemji stosowanej, tech-
 niki ciał wybuchowych oraz górnictwa i me-
 tallurgji. Szczególniej uwzględniane są wykła-
 dy praktyczne, aby studenci zdobyli takie wi-
 aomości, któreby następnie mogli stosować w
 praktyce. Wyniki takie wykładów praktycz-
 nych np. w dziedzinie ciał wybuchowych, mie-
 lismo sposobność poznać w ostatniej wojnie.

Przy wydziale przyrodniczym znajduje
 się instytut seismologiczny, mający za zadanie
 badanie tak częstych w Japonji trzęsień ziemi.
 Obserwatorium seismologiczne japońskie nale-
 ży do najsłynniejszych obserwatoriów świata.

W Tokio istnieje również wyższa szkoła
 handlowa, uważana za najlepszą tego rodzaju
 uczelnię w świecie.

Tym sposobem Japonja, kraj do niedawna
 prawie pół-dziki, posiada obecnie takie bogate
 instytucje wychowawcze i naukowe, że
 nie potrzebuje pod tym względem zazdrościć
 żadnemu krajowi europejskiemu.

Przegląd spraw bieżących.

„Rossija” zamieściła w kilku numerach arty-
 kuł o autonomji Król. Pol. i w artykule tym po-
 daje nieznaną ani starożytnym, ani nowoży-
 tnym historjkom szczegół, że Państwu Rosyj-
 skiemu przypadły w udziale tylko ziemie od-
 wiecznie rosyjskie. A zatem wchodzące do ob-
 szaru dawnej Rzeczypospolitej Mazowsze, część
 Małopolski i część Wielkopolski, jak się okaza-

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościółów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa, wcho-
 dzące, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicz-
 nych praca materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty statuatorskie. Zakład podejmuj-
 się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III dom wstawn. 232

to, są ziemiami rdzennie i odwiecznie, ani mniej, ani więcej, tylko... rosyjskimi.

A w trzecim z rzędu artykule czytamy: „Dzięki Rosji, zmartwychwstało państwo polskie, prztem w postaci Królestwa, którego istnienie zabezpieczało Państwo Rosyjskie. Nie była to już dawna „Rzeczpospolita“, rozdzielana przez wewnętrzne niesnaski,—było to uporządkowane państwo w silnem państwie z własnym sejmem, własnem wojskiem, własną administracją, sokoła i moneta. Spokój tego państwa od zewnętrznego wroga był zabezpieczony siłą potężnego Państwa Rosyjskiego. Było to ukochane, pieszczone dziecko, któremu wszystko dano i od którego nic nie żądano. Cały ciężar obrony, wszystkie ciernie spadły na Rosję, wszystkie dobrodziejstwa pozostawiono polakom i „Królestwu Polskiemu“. Mało tego, temu „Polskiemu Królestwu“ pozostawiono rosyjskie części obecnej gubernii siedleckiej i lubelskiej i część białorusów i litwinów w dziesiętej gubernii suwalskiej i łomżyńskiej, jakby dlatego, żeby polacy stale podtrzymywali w sobie swoją ideę państwowości, wymagającą prawa do panowania ich nad narodem rosyjskim (?), żeby po dawnemu myśleli o przywróceniu starożytny Polski, lecz nie o zachowaniu „Polskiej Polski“...“

I wszystko w stylu Hłowskijskiego, a jednak „Rossija“ wychodzi w r. 1907...

Są jeszcze ciekawsze rzeczy w elaboracie „Rossji“, ale dość próbek powyższych, przytoczymy jeszcze ostatni ustęp ciągu piątego (w № 448), który jako aktualny najwięcej nas obchodzi, a który zawiera w sobie niejako pogląd biurokracji rosyjskiej na sprawę autonomii Polski, w której autor artykułu, p. Ruski, widzi dalszy ciąg „przestępczego“ dążenia do państwowości polskiej.

Oto czytamy:

„I staje się rzeczą jasną, że obecne zabiegi Polski o oddzielną autonomię Królestwa Polskiego — są dalszym ciągiem tych dawnych zabiegów przy pomocy powstań, aby dać życie państwowości polskiej. A państwowość polska — to wprost antyteza rosyjskiej. Znowu powtarza się stara próba skorzystania z zaburzeń rosyjskich, aby wskrzęsić umarłe państwo polskie pod opieką Rosji, na bezpośrednią jej szkodę, na groźbę narodowi rosyjskiemu... Wyjawia to, zarówno projekt autonomii, jak i memoriał do niej...“

Tak mówi Puryzskiewicz i ludzie związku prawdziwych rosyjan, to samo głoszą hakatyści pruscy i wszechniemiecy austriacy — słowem, są mózgi, w których najprostsza rzecz pomieścić się nie może...

Odpowiedź na adres.

—0—

W grudniu, na kilka dni przed Bożem Narodzeniem odbył się w Poznaniu wielki wiec polsko-katolicki, dotyczący stanowiska polaków w sprawie szkolnej. Przemawiali obok pp. Wolńskiego, Mieczkowskiego i Mielżyńskiego, księża: Stychel i Laubitz.

Na tymże samym wiecu uchwalono adres do Papieża, swego opublikowany przez całą prasę polską. Na adres ten nadeszła obecnie na ręce marszałka wiecu p. Romana Komierowskiego, odpowiedź, która w tłumaczeniu z łacińskiego brzmi, jak następuje:

Rzym Watykan
14 maja 1907 r.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Spotyka mnie zaszczyt powiadomienia Jaśnie Wielmożnego Pana z polecenia Jego Świątobliwości Papieża, że złożony w czasie „dzielonego posłuchania u stóp Jego przez przedstawiciela Komitetu wiecu katolickiego pelen przywiązania adres od katolików Polaków — Ojciec Święty z szczególną życzliwością przyjęć raczył.

Wyrażone w nim uczucia uległości dla Stolicy Świętej i dostojnej Osoby Namiestnika Chrystusowego są niezmiernie miłe sercu ojcowskiemu Jego Świątobliwości; pochwalając też niezdomną wierność narodu polskiego dla Kościoła, nie zapomina o w dzisiejszych trudnych warunkach o potrzebach tej tak poważnej części Swojej ovczarni.

Ojciec Święty zalecając wszystkim ten spokój i tę rozważę, która do rozwiązania spraw najtrudniejszych i najzawilszych tak bardzo się przyczynia, udziela ze szczególną miłością tak Jaśnie Wielmożnemu Panu, jako też tym, którzy adres podpisali i wszystkim, którzy są im drodzy, Apostolskiego Błogosławieństwa, jako zadatku pociech niebieskich.

Szczęśliwym będąc, że mogłem wypełnić tak zaszczytne polecenie, korzystam ze sposobno-

ci, by wyrazić Jaśnie Wielmożnemu Panu uczucia mego głębokiego poważania.

Ksiądz Adam Sapieha,
czcowny podkomorzy Jego Świątobliwości.

Delegacja polska.

Kolo polskie wysłało do Helsingforsu delegację, która w imieniu jego powitała odnowiony Sejm finlandzki i złożyła mu życzenia pomyślnego rozwoju. Do delegacji wybrani zostali posłowie Dembiński i Bryndza-Nacki. O pobycie delegatów w polskich w stolicy finlandzkiej nadeszły szczegóły następujące:

Uroczyste otwarcie Sejmu finlandzkiego w Helsingforsie poprzedzone zostało nabożeństwami, odprawionemi równocześnie w katedrze luteranckiej i w soborze prawosławnym. Po nabożeństwie posłowie zbrali się w sali tronowej pałacu cesarskiego, gdzie generał-gubernator Gerhard odczytał mowę tronową po rosyjsku, przetłomaczoną następnie na język fiński. Po generał gubernatorze przemawiał Melchelin w języku szwedzkim, poczem marszałek Sejmu wygłosił przemowę w języku fińskim.

Na otwarciu Sejmu byli delegaci polscy, posłowie Dembiński i Bryndza-Nacki oraz z ramienia parlamentarnej prasy polskiej p. Dworzaczek.

Delegacja złożyła przyjdym Sejmu życzenia owocnej pracy, wyrażając równocześnie radość, że narodowi finlandzkiemu udało się osiągnąć upragniony cel, tak zbliżony do pragnień narodu polskiego.

Wicemarszałek Sejmu Palmer w serdecznych słowach dziękował za życzenia, przypisując osiągnięcie upragnionego celu głównie kulturze narodu finlandzkiego, poczem wyraził gorące życzenia powodzenia polskim dążeniom narodowym.

Marszałek Sejmu przed rozpoczęciem obrad zawiadomił zebranych o celu przybycia delegacji polskiej i zakomunikował treść przemówienia posła Dembińskiego.

Delegacja obecna była na całym posiedzeniu. Wieczorem przyjdym Sejmu podejmowali posłów polskich ucztą.

NOWINY.

Częstochowa.

Ze sfer kościelnych. Dowiadujemy się, że na stanowisko proboszcza i administratora parafji św. Zygmunta mianowany ma być ks. kanonik Fulman.

Tow. wz. pom. prac. handl. i przemysł. Na 1-em ogólnem zebraniu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Częstochowy, odbytem w d. 26 bm. w lokalu „Lutnia“, posiedzenie zagał przewodniczący w tymczasowym zarządzie p. M. Goldstein, który, stwierdziwszy obecność więcej jak połowy wszystkich członków rzeczywistych, ogłosił zebranie ważnem, a uchwały tegoż za obowiązujące.

Na przewodniczącego zaproszono p. S. Szlichtera, na asesorów: p-nę Borzęcką, oraz pp. Hefflera i Grajnera; a sekretarza p. Ejzolta.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, który poważniejszej dyskusji nie wywołał, obecni, po objaśnieniach pp. Filaszewskiego i Goldsteina, uchwalili najęcie własnego lokalu i upowaznili przyszły zarząd do wydatkowania do końca roku bieżącego 350 rb.

Wybory dały rezultat następujący: na prezesa wybrano p. M. Goldsteina; na buchaltera p. F. Dobruckiego; a na członków zarządu: pp. Dittwacha, Siewicza, Naglera, Wernika, Geldnera, Frenka i Koczałskiego. Do komisji rewizyjnej powołano: pp. Hefflera, Bochenka i p-nią Pawlakową; na kandydatów kom. rewiz.: pp. Zanda, Greinerta i Gebatowskiego, — poczem posiedzenie zakończono.

„Wesele“. Ogólne zebranie Kasy posagowej „Wesele“, które miało się odbyć w d. 26 b.m. w lokalu „Lutnia“, odłożone zostało z powodu niedostatecznej ilości członków na d. 2 czerwca r.b. i odbędzie się w zimowym lokalu „Lutnia“. Zebranie to będzie prawomocnem bez względu na ilość przybyłych członków. Proszeni również jesteśmy o zaznaczenie, że 50 członków wniosło prośbę do komisji windykacyjnej, aby na mające nastąpić zebranie przybyli wszyscy członkowie zarządu i komisji rewizyjnej, jacy byli od początku założenia instytucji.

Nowa instytucja finansowa. Wczoraj na ręce p. M. Goldsteina nadeszło pozwolenie na założeniu drugiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Częstochowie,

Przedstawienie amatorskie. Wczoraj w teatrze miejscowym wobec licznie zebranej publiczności kolo miłośników sceny Towarzystwa „Lutnia“ odgrywał wesołą komedję Bauckiego „Ciepła wdówka“. Gra — jak na amatorów — była zadawalającą, można by tylko żałować zbyt małego objęcia ról pamięciowo przez większość wykonawców, co — zresztą — było powodem przydługich pauz wśród najwięcej ożywionej akcji. Z osób grających na najwięcej wyróżnienie zasługują: p-na Siwczanska, która z trudnością Ciepłej wdówki wywazała się w zupełności dobrze, chociaż trochę więcej kokieteryj i flirtu tej wdowie przydałoby się; następną p-na Hoeke, która tak artystycznie odzworzyła postać naiwnej zakochałej Pelli, że grze tej doskonałej amatorki oosolunnie nie żałować nie można; — dalej, doskonały komiczny typ obywatela stworzył p. Nagler, pobudzając do śmiechu każdego swem odezwanianem bardzo dobrym, chociaż trochę zanadto stępywym był p. Kozankiewicz w roli egzanna artystycznego, Antostia, p. Dytwach w roli doktora oraz p. Gieslik w roli barona, dobrze pojętych i wykonanych.

Z inaych wykonawców na uwagę zasługuje p-na Jasińska w roli Flozy, doskonale zaznaczonej tak grą jak i zewnętrzną charakterystyką, oraz ruczami, p-ni Gieslikowa w roli Laury, której można żałować tylko, że była za ładną, a taką być nie powinna córka Filipaszewskiego i p. Miłaczewski w malej roli Zupkiewicza. Robili co mogli pp. Koczałski i Barański w rolach Zabyczańskich, typowym służącym był p. Pieczuszyński.

W interesie dobra na przyszłość należy zwrócić małeńką uwagę. (Bo doktor był zupełnie niestosownie ucharakteryzowany na jakiś „czarny charakter“ lub „początek fałszywa“; zarusty zaś przyprawiane grzeszły zupełnym brakiem naturalności. Urządzenie sceny pozostawiało wiele do życzenia, szczególnie brak portjer i frank w akcie 3-im wybitnie się zaznaczał.

Niemiałą niespodzianką było w akcie 3-im zagasnięcie elektryczności, jakkolwiek do niespodzianek takich ze strony naszej elektryczności jużemy przywykli.

Na zakończenie dodam, że koncert orkiestry „Lutnia“ był, jak zawsze prawdziwym koncertem.

Jeszcze jedna uwaga pod adresem właścicieli teatru. Pani Zaparkiewicz za wynajęcia teatru, a właściwie odrapany budynek bierze od amatorów od 35 do 40 rb. za wieczór. Cena ta w porównaniu z cenami wynajęcia innych teatrów na prowincji jest szalenie wygórowana, wzmian zaś niedość, że otrzymuje się brudny odrapany budynek z podartymi dekoracjami, lecz właścicielka nie poczyna się nawet do obowiązka nakazania zamiecenia schodów, wiodących do teatru, na których kupy śmiecia sprawiają wstrętny widok. Bo też schody, widownia i kieszta, które aż lepia się od brudu, nie widziały wody ani trzepaczki od niepamiętnych czasów. W Pacanowach i Pikułkowach daleko ładniejsze i czystszej artystyczne są teatry, a w dodatku cena wynajmu przywołanego teatru w gubernjalnym nawet mieście nie dolega tak wygórowanej sumy, nie licząc jednej łoży, którą właścicielka zatrzymuje dla siebie nawet na przedświennia na cel filantropijny.

Teatr. Dziś o godz. 8 wiecz. w teatrze miejscowym staraniem Towarzystwa abolicjonistycznego w Częstochowie odegrana zostanie przez towarzystwo p. Knake-Zawadzkiego sensacyjna sztuka w 3 aktach Björnsona p.t. „Rekawiczka“. Sztuka ta obiegła wszystkie pierwszorzędne sceny polskie i cudzoziemskie. Przy tej sposobności będziemy mogli jeszcze raz podziwiać doskonałą grę znanego utalentowanego artysty p. Knake-Zawadzkiego.

Koncert. Dziś w ogrodzie Braci Wolberg o godz. 7 i pół rozpocznie się koncert znanej orkiestry włościańskiej Namystowskiego.

Bandytyzm. Wczoraj o godz. 9 i pół rano za kościołem św. Barbary, około domu Olszewskiej trzej bandyci, w wieku do lat 23, napadli na p. Bogusławskiego, inkasenta piekarni p. Maciejewskiego i pod groźbą rewolwerów obrwidowali go i zabrawszy 25 i pół rubla, zbiegli bezkarnie w stronę ogiełni p. Kizlicha. Od pewnego czasu w miejscu tem jest staly posterunek bandytów, czchających na łup; na pracowników p. Maciejewskiego dokonano w tych stronach napadu już po raz drugi. Oto niedawno na jadącego furgonem z pieczywem furmana napadli bandyci i dzięki tylko uczęszczaniu napad został udaremiony. Czyżby nie było na to rady?

Schwytanie bandytów. W nocy z 25 na 26 b. m. podczas dokonywanej przez policję i rewiru rewizji zatrzymano dwóch braci Suli-

gm. Grabówka na Franciszkę Gaj. Aresztowanych osadzono pod kluczem do czasu sprawy.

Odm dni nie pogrzebany. Trudne do wierzzenia, a jednak tak jest. Oto 8 dni leżały w domu pogrzebowym przy nowym cmentarzu zwłoki niejakiego Wincentego Kotarskiego i dopiero związek kelnerów, zajmujący się pogrzebem jednego z kelnerów, ulatwiał się nad ulegającemu silnemu rozkładowi zwłokami nieboszczyka i zarządził ich pochowaniem, co nastąpiło w d. 24 b. m.

Zginęło dziecko. Chłopczyk, lat 5, wczora o godz. 6 i pół wieczorem na ul. Cerkiewnej Stroskani rodzice za pośrednictwem naszego pisma proszą o zawiadomienie o zaginionym pod adresem: Lucjan Drogowski, ul. św. Barbary, dom Cybulskiego.

Będzin.

Zabawa. W ubiegłą niedzielę na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej odbyła się w parku gźichowskim zabawa, która pod każdym względem udała się wysmienicie.

Pogoda dopisała cudowna. Dopisali goście, których przybyło około trzech tysięcy, wskutek czego zabrakło biletów, przygotowanych na 2000 osób, i musiano sobie radzić, fabrykując je na miejscu.

Dopisał bufet, tani i doskonale obsłużony, dalej, cukiernia, kółka szczęścia, ognie bengalskie i t. d., stowem wszystko złożyło się szczęśliwie, aby zabawę uczynić nad wyraz udatną.

Przy dźwiękach grających naprzemian dwóch orkiestr krawczyły wśród gości w barwnych kostjumach piękne krakowianki, cyganki, tajemnicze wróżki, dziarscy krakowiaczy i romantyczni cyganie.

Zabawa dziecięca pod kierownictwem panny Wandy B. przybranej w oryginalny i piękny kostjum wiościanański, udała się bardzo dobrze. Młusińscy bawili się ochotco.

Ogólny poklask zyskały tańce dwóch amatorów, ubranych w kostjumy arlekinów. Między tańcami, wykonanymi z ogromnym życiem, nie brakowało i cacka walce a, odtańczonego nadzwyczaj umiejętnie.

Bawiono się znakomicie aż do późnej nocy i żegnano się życzeniem, aby takich zabaw pod przewodnictwem takich całą duszą oddanych swemu dziełu inicjatorów, z takim poważnym sukcesem, odbyło się jak najwięcej.

L. B.

Sosnowiec

Z sądu. D. 17 grudnia r. z. w Sosnowcu zamordowana została przez Mikołaja Karpowa, kozaka 9 dońskiego pułku, austriacka poddana Marianna Wieniżykówna. Kozaka oddano pod sąd wojenny, który skierował sprawę do sądu okręgowego celem zbadania stanu psychicznego zabójcy. Obecnie warszawski sąd okręgowy uznał, że kozak Karpow cierpi na ciężkie rozdrażnienie nerwów, i w tym stanie popełnił zbrojstwo.

Teatr. W środę d. 29 b. m. tylko jedno przedstawienie oryginalnego krakowskiego kabaretu artystyczno-literackiego „Figliki”, urządnego przez artystów teatru krakowskiego „Pod Marcholtem”, z łaskawym współudziałem prof. Teofila Wójcika.

Wyjazd orkiestry. Sympatyczna orkiestra p. Namysłowskiego onegdaj odbyła ostatni koncert wobec licznie zebranej żgnającej ją z żalem publiczności i udała się do Częstochowy. Życzymy jej powodzenia.

Strajk. Wczoraj w zakładzie krawieckim p. Brożyny zastrajkowali wszyscy pracownicy z powodu wydalenia jednego ze swych kolegów.

„Jedność”. W niedzielę odbyło się zebranie pracowników kolei wiedeńskiej, należących do Stowarzyszenia „Jedność”. Sprawozdanie z przebiegu zebrania podamy jutro.

Z różnych stron.

Katastrofa na kolei. Wczoraj, o godz. 3 w nocy na 236-ej wiorście, pomiędzy st. Rabsztyn—Wolbrom, wykołosił się towarowy pociąg nr. 423, z powodu pęknięcia osi u jednego z wagonów.

Trzy wagony doszczętnie rozbite, 4 zaś wykołojone z szyn, przewróciły się na tor z małym uszkodzeniem. Na breku jednego z przewróconych wagonów siedział konduktor Jan Śnioch, który wyskakując upadł tak nieszczęśliwie, że złamał kręgosłup i pokaleczył sobie głowę.

Oba tory zasypane towaram z rozbitych wagonów, tor zaś po którym pociąg biegł, uszkodzony na dystansie wiorstowym.

Ruch pociągów przywrócono o godzinie 5 m. 15 rano, przepuszczając pociągi pomiędzy st. Rabsztyn—Wolbrom po jednym torze.

Ofiarę katastrofy p. S. odesłano do szpitala kolejowego w Olkuszcu.

Z Warszawy. W sobotę policja wroczyła z wojskiem do redakcji pisma ludowego p.t. „Zagon” i dokonawszy rewizji aresztowała wszystkich obecnych tam współpracowników oraz redaktora Osieckiego.

— Onegdaj o g. 2 w nocy dokonano rewizji w księgarni G. Centnerszvera i S-ki (Marżałkowska 14s.

Rewizja trwała do rana, poczem księgarnię opieczetowano.

— **Zabójstwo członka związku ludzi rosyjskich.** W Ługańsku w nocy na 26 bm. podczas powrotu z teatru na przedmieściu Gusiłowka zabito sześciu strzałami z rewolweru członka związku ludzi rosyjskich, Goluba, który niedawno wystąpił jako robotnik do fabryki Hartmana. Zabójca zbiegł.

— **Zabójstwo komisarza policji.** W Taszkencie przy wyjściu z teatru zabity został komisarz policji, Awgustowski. Z. wśród publiczności raniono trzy osoby. Zabójcy zbiegli.

— **Zamach na pom. komisarza policji.** W Kierczu, gdy pomocnik komisarza policji, Roskosznyj, wchodził do swego mieszkania, trzech napastników dało do niego sześć wystrzałów. Kule przebiły szynel, pochwę od szabli, drzwi, ale Roskosznyj wyszedł z zamachu szczęśliwie. Podczas pośigu napastnicy dwukrotnie strzelali.

— **Przeciwko fałszowaniu wina.** W Cassone w południowej Francji zgromadziło się 220.000 robotników pracujących w winnicach: Ruch protestacyjny przeciwko oszustwom przy fabrykacji wina, wskutek której powstało przesilenie w całym przemysie winniczym, przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Nowiny telegraficzne.

— Onegdaj przybyło do Petersburga nadzwyczajne poselstwo perskie z Mirza-Hasanem na czele.

— Ag. Pet. donosi z Kijowa, że w korostowskim seminarjum nauczycielskiem uczniowie przedstawili radzie pedagogicznej żądanie zniesienia egzaminów w pierwszej i drugiej klasie, grożąc podpaleniem. Otrzymawszy odpowiedź odmowną, obalili na strychu złożoną tam makulaturę naftą i podpalili. Ogień w porę ugaszono.

— Socjalista radykalny Ramson wybrany został w Paryżu na senatora z departamentu Sekwany.

— W Berlinie zmarł dr. Steinbach pierwszy prezydent sądu wyższego, członek izby panów.

— Telegrafują z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Root prosił gubernatora Kalifornji, aby okazywał japończykom niezbędną opiekę i spełniał obowiązki, jakie leżą na Stanach Zjednoczonych, z mocy traktatu amerykańsko-japońskiego.

— Ag. pet. donosi z Konstantynopola, że wskutek nastawiania ambasadorów wielkich mocarstw, oczekiwane jest irade sultanskie o zarządzeniu surowych środków przeciwko oddziałom greckim i serbskim w Macedonji.

— Brat szacha perskiego La. wielkorządcą Ristanu podnieca wojownicze plemiona koczownicze i werbuje dobrze uzbrojone wojsko.

Telegramy.

Petersburg. 26 TAP. Według doniesień otrzymanych przez petersburską agencję telegraficzną, dnia 25 bm. rady miejskie: briańska, odeska, penzeńska, pskowska i tambowska, przedstawiciele urzędów, miasta, ziemstwa i duchowieństwa w Grodnie i Paltawie, szlachta penzeńska, uniwersytet noworosyjski, namiestnik Kaukazu w imieniu wojsk Kaukazu, szlachty gruzińskiej, urzędników wszystkich ministerjów, rady miejskiej tyfliskiej i kupiectwa, a także mieszkańców Karsu—w telegramach na Najwyższe imię składają u stóp Cesarza uczucia wiernopoddańcze najwyższej radości z powodu ocalenia od grożącego niebezpieczeństwa.

Napad bandytów.

Łódź, 27 TAP. We wsi Słowik, pod Łodzią, do mieszkania kolonisty Czaplńskiego w nocy wtargnęli zamaskowani uzbrojeni bandyci i pod groźbą rewolwerów zrabowali 9.000 rb., poczem zbiegli bez śladu.

Zabójstwo.

Łódź, 27 TAP. Na ulicy Wolczańskiej dwoma wystrzałami w głowę zabita została robotnica.

Baku, 27 TAP. W d. 24 b. m. wieczorem zabity został ober-konduktor tramwajowy. Dano do niego 3 wystrzały. Przepuszczają zemię ze strony strajkujących pracowników tramwajowych.

Schwytanie bandyty.

Czerniów, 27 TAP. Aresztowany został przywódca bandy rabusiów, Krasko, operującej w powiecie. Przy rewizji znaleziono rewolwer.

Zamach.

Batum, 27 TAP. Wczoraj, w dzień na ul. Korsakowskiej ciężko został zraniony komenderowany tutaj urzędnik tyfliskiego oddziału ochronnego. Strzelający zbiegł.

Napad na pociąg.

Ryga, 27 TAP. Dzisiaj, o godz. 10 rano 5 napastników napadło około stacji Bolderaja na pociąg służbowy ryżsko-orłowskiej dr. żel. wiozący pensje dla pracowników. Zabli kanatorzystę i pomocnika maszynisty, konduktor ciężko ranny. Arteliszcykowi porwali skrzynkę z drobną monetą, suma większa ocalała.

Zamach na rewirowego.

Tyflis, 27 TAP. Kilku uzbrojonych ludzi dało ognia z mauzerów na ul. Olszynskiej do idącego z żoną i ochronicielem rewirowego Mysziatca. Ochroniciel zsztył na miejscu; żona rewirowego i dwaj przechodnie, w tej liczbie urzędnik kancelarji namfestnika, Szezerbin, ranieni. Sprawcy zamachu, korzystając z ciemności, zbiegli.

Samosąd.

Kijów 27 TAP. We wsi Wołosien tłum włościan, składający się z 300 osób dekonął samosądu nad złodziejem, który okradł dom miejscowej włościanki. Dogoniwszy go w odległości trzech wiorst, tłum przyprowadził złodzieja z powrotem do wsi i zabił.

Pozar i ofiara.

Kijów 27 TAP. We wsi Gieczkowie spaliło się 20 chał. W ogniu zginęła 80-letnia staruszka.

Zaburzenia agrarne.

Latyczów, 27 TAP. We wsi Swiecznoje wyulki zaburzania na tle nieporozumienia agrarnych. Zarządzający i lokaj obywatela Wdowskiego, objeżdżający pola, pobici zostali przez włościan pasących na zasiewach bydło. Broniący przed włościanami strażnik ziemski z obawy przed napad m zmuszony był schować się w domu, skąd strzelał do tłumy, grożącego zabiciem i podpaleniem domu. Przybyły isprawnik z konnymi strażnikami zaprowadził spojół nie uciekając się do broni.

Aresztowanie przestępcy politycznego.

Bachmut, 27 TAP. W Konstantynówce aresztowano dwóch młodych ludzi, przy których znaleziono brauningi, dynamit, naboje, literaturę nielegalną oraz bardzo ważną korespondencję. Aresztowanych oddawiono do Charkowa.

Wizyta.

Berlin, 27 TAP. Cesarz Wilhelm hrabiego i hrabinę Szwałowych w hotelu Kaiserhoff odwiedził.

Szturm do parlamentu.

Paryż, 27 T. wl. Nadeszła tu bardzo sensacyjna wiadomość z Teheranu: Oto szach wydał rozkaz, aby wojsko wzięło szturmem gmach parlamentu (mędzylisu). Wojsko rozkaz wykonało i podobno podczas szturm padło 200 osób.

Groźba wojny.

Nowy-Jork, 27 T. wl. Nieporozumienia pomiędzy Meksykiem a Gwatemalą silnie się zaostrzyły. Meksyk gotuje się do wojny.

Nienawiść do Niemców.

Berlin, 27 T. wl. Niemiecka stacja misyjna w Limchou pod Pakhoi zburzona została przez chińczyków z nienawiści do Niemców, którzy w ostatnich czasach mocno się krajowcom dali we znaki.

Ruble w Berlinie.

Dziś 27 maja 214.35.

8 klasowe Ginnazjum Polskie w Zawierciu.
 Egzaminy dla nowowstępujących uczniów do pierwszych czterech klas odbywać się będą w dwóch terminach:
15 ozerwca i 27 sierpnia r. b.
 Dyrektor **J. Mejer.**

Droga do majątku.

Ludzie, którzy doszli do znacznej fortuny, byli zawsze gorliwymi czytelnikami gazet i książek. Czy to są kupcy, czy przemysłowcy, spekulanci giełdowi lub mężowie stanu, wszyscy na pytanie, jakimi środkami prześcignęli w swym zawodzie rywali, odpowiadają jednoznacznie, że podstawą ich powodzenia była literatura. Byli ministrem angielski, Gladstone, wydatował ogromne sumy na pisma codzienne, tygodniowe i miesięczne, a księgarze londyńscy sławili go, jako jednego z najlepszych swych klientów. Jan Wennenmacher, właściciel największego składu towarów na kontynencie amerykańskim, opowiada o sobie:

„Od wczesnej młodości czytałem wszystko, co mi tylko wpadło do rąk. Sam nieraz drwiłem się, jak pożytecznym stać się może przeczytanie choćby nawet jakiegos świeżka z gazety. Z doświadczenia mogę powiedzieć, że młody człowiek nie może swych oszczędności lepiej użyć, niż na zakupno książek”.

Całemu światu znana jest gorliwość czytania w rodzinie Rotszyldów. Pewien przyjaciel tego domu powiedział raz: „Czego Rotszyld

nie czyta, to już z pewnością nic nie jest warte”.

James Sunkins, jeden z najwybitniejszych plantatorów południowej Ameryki, opowiadał o sobie: „Jeżeli udało mi się zrobić 1000 dolarów, to zaraz połowę z tego obróciłem na prenumerowanie pism i kupno książek. Moi krewni uważali mnie z tego powodu za obłąkanego, widzę jednak, że mój kapitał, w książki włożony, doskonale mi się rentował”.

Stary Vanderbildt powiedział raz: „Minęły owe czasy, kiedy się zbierało majątek, składając grosz do grosza. Dzisiaj tylko ten robi majątek, kto szybko myśli. Dawniej myślano nad tem, jakby robić oszczędności; dzisiaj myślamy zdobywać się miliony. Naturalnie koniecznym jest wyrabiać i wzbogacać ducha bez przestanku; wieczorem trzeba wiedzieć, co się na całej kuli ziemskiej stało, słowem, trzeba czytać i czytać. Jak nóż potrzebuje osłki, tak umysł lektury. A przytem nie zawadzi też składać grosz do grosza, jak dawniej, bo dwa środki lepiej prowadzą do celu, aniżeli jeden”.

William Tyson, milioner australski, także podobnie mówi. Zapytany, w jaki sposób przyszedł do majątku, wskazał na ogromny

stos gazet i rzekł: „Tam leżał: ja go tylko wydobyłem stamtąd”.

Pewien bogaty amerykańnik, gdy go pewnego razu spytano w klubie, jak przyszedł do majątku, odpowiedział:

„Przedewszystkiem pracowałem zawsze gorliwie i sumiennie. Nadto nie zapomniałem ani na chwilę, o tem, że w naszych czasach potrzeba każdemu nie tylko wykształcenia ogólnego, lecz również zapasu wiadomości praktycznych. Wskutek popularyzowania wiedzy przez dzienniki, czasopisma i tanie książki łatwo jest komu bądź nabyć mnóstwo praktycznych wiadomości. W tym potoku myśli płynąją takie, które możnaby porównać z ziarneczkami złota. Trzeba je umieć spostrzedz i wyłowić, a to możliwé jest tylko przez gorliwe i uważne czytanie. Przeszarżałe się zdanie, jakoby lektura była rozrywką; dzisiaj wiemy, że lektura jest źródłem potęgi umysłowej, a zatem i źródłem bogactwa”.

Istotnie dostaje się dzisiaj za kilka groszy pismo, zawierające parę tysięcy słów, a ktoś może zaręczyć, że między temi słowami niema owego złotego ziarnka, które wyhodowane na podatnej glebie, rodzi bogactwa?

Szukajcie, a znajdziecie...

Towarzystwo

„Europejska Konkurencja”

Sosnowiec, ul. Modrzejska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Między innymi towarami wyroby galanteryjne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 351-36-2

Polecam najnowszy i najtrwalszy materiał do pokrycia dachów, tekturą

„ANDURO”

jak również najlepsze i najnowsze JEDNOLITE PODŁOGI z masy

„LAPIDIT”

Przyjmuję wszelkie roboty asfaltowe, pokrycia dachów tekturą smołowcową, cegłą i szyfrem.

Karol Rudzki—Katowice,

ADRES: Sosnowiec—Skrzynka pocztowa 159. 228-3-3

Częstochowska Fabryka Zapalek GEHLIG i HUCH

EGZYSTUJĄCA od Roku 1881.

Poleca swe wyroby. 185-10-5

SKŁAD ŻELAZA -271

S. WRZESZIŃSKI KATOWICE, ul. Grundmanna № 1, Poleca

Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i kuchenne. dla fabryk mosiężne. Wyroby stalowe (Solingen) Rzemieślnicze narzędzia.

Skora i rzetelna usługa.

S. GAWĘCKI Katowice JEDYNY POLSKI SKŁAD

Towarów kolonialnych i delikatesów.

Wielki zapas win krajowych i zagranicznych.

Cygara i papierosy. Czekolka (Suchard, Milka i Velma) Cacao (Van Houten)

MAGGI—SARDYŃKI—SERY.

Łosoś—Węgór—Sielawski—Bydlinki i t. d.

Ceny umiarkowane. 154-10-1

Hotel VICTORIA

POLECA

numery od 80 kop. do rb. 2.50 z pościelą, usługą i oświetleniem.

Na miejscu Restauracja, Kąpiele, Prysznic.

172 10-2

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

RESTAURACJA Wacława Świderskiego

dawniej JULIAN FUCHS

przeniesioną zostanie z dniem 15 maja na sezon letni do ogrodu p.p. Braci Wolberg i Aleja № 12 naprzeciw cukierni W-go Rudzkiego. Codziennie **KONCERT** orkiestry miejscowej, wejście do ogrodu podczas koncertu 10 kop. Z szacunkiem Wacław Świderski. 295 5-5

MAOK

TEPI



Działa zdumiewająco. Wygodny w użyciu. Pudełko po 30, 15 i 10 kop. Sprzedają składy apteczne, kolonialne i apteki. 324 3-1

PROSZEK 10 k. Za 10 kopiejek

Migrenę i bóle głowy

usuwa i leczy, jedynie pewny i zupełnie nieszkodliwy roślinny środek aptek. A. Gaseckiego „Migreno-Nervosin.” Żądać w Częstochowie w składnie aptecz. M. Neufelda, oraz w aptekach i składach aptecznych. Pudełko 1 rub. 20 k.

MLECZARNIA

w Parku Miejskim

polecia Obiady, Śniadania i Kolacje.

Z szacunkiem Piotr Winczak.

868 5-1

Po 20 kop.

Bazar Amerykański

Aleja II № 20.

POŻYTEK I ZABAWA.

Wszystkie artykuły użyteczne po 20 kop. 316 12-4

Dermina od piegów 50 kop.

Agar na odciśki 30 k. Apteka pod Jasną Górą. 192

Za bezcen!!!

Z powodu braku miejsca sprzedaje 50 000 bratków, gwóźdźków, stokrotek i t. d. (kwitujące i w pęczkach) słynne halinowskie odmiany. Zawiadamiam mą klientelę, iż wystawa róż otwarta zostanie w dniu 20 Czerwca.

Ogrodnictwo „Halinów”
ulica Szkołna (za pocztą) № 20.
Władysław Zawada.

Drobną ogłoszenia:

Do wydzierżawienia od 13 Lipca r. b. cztery sklepy, mieszczące się w budynku przy ulicy Krakowskiej pod № 1 należącym do parafii S-go Zygmunta. Zgłaszać się do proboszcza. 361-2-1

Potrzeba 3 tysiące rub. na dogodnych warunkach od 7 do 9 wiecz. ulica Nowa Nr. 4 miesz. Nr. 1 w Częstochowie. 2-1 365

W uroczystość 8-tej Trójcy zgrupiono około Jasnej Góry broszkę srebrną, oksydowaną, okrągłą, wielkości rubla, emalowaną. Znalazca za odniesienie jej do redakcji „Dzwonka Częstochowskiego” otrzyma 5 rubli nagrody. 365-1-1

U akcyjnych w Kłobucku, znajdują się kury. Poszukuje się właściciela. 1-1 362

L uzienki do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela K. Gospodarka, ul. Krakowska Nr. 47. 340-4-4

F elczer poszukuje posesy w okolicy Częstochowy. Oferty w Administracji Gólcza dla Felczera. 332-5-4

F luid od reumatyzmu, 60 kop., „Verol” na włosy 75 kop., „Skabin” od świerzbzy 50 kop. Apteka pod Jasną Górą. 192